

„Gloria Victis” na 160 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego

data aktualizacji: 2022.10.26 autor: Redakcja



Samorząd wyłonił firmę, która zajmie się budową pomnika upamiętniającego tradycję, chwałę i sławę oręża polskiego poświęconego pamięci bohaterów Powstania Styczniowego z terenu Ziemi Mszczonowskiej. Prace mają się zakończyć do połowy grudnia (16.12), tak by pomnik mógł uświetnić obchody 160 rocznicy zrywu niepodległościowego z 1863 roku.

Firma zaprojektuje i wybuduje pomnik upamiętniający bohaterów Powstania Styczniowego z terenu Ziemi Mszczonowskiej. W ramach zlecenia prócz projektu, niezbędnych pozwoleń i uzgodnień, w końcu - budowy pomnika, wykonawca ma również zadbać o zagospodarowanie terenu wokół - nasadzenia, budowa chodnika, oświetlenie pomnika, a także ustawienie ławek parkowych przy obiekcie. Prace mają się zakończyć do połowy grudnia (16.12), tak by pomnik mógł uświetnić obchody wybuchu powstania.

Przypomnijmy, że w 150 rocznicę wybuchu powstania w kościele farnym w Mszczonowie odsłonięto tablicę poświęconą ks. Władysławowi Polkowskiemu, powstańczemu naczelnikowi miasta. Bohaterski kapłan za działalność narodowyzwoleńczą został

zesłany na Syberię, gdzie zmarł w roku 1872.

Uchwałę w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego bohaterów Powstania Styczniowego w Mszczonowie radni miejscy podjęli w czerwcu tego roku. Zdecydowali o wzniesieniu pomnika w formie kolumny „Gloria Victis”, która w sposób szczególny upamiętni osobę naczelnika Mszczonowa – księdza Polkowskiego. We wznoszonym pomniku umieszczona zostanie urna z ziemią z terenu dawnego cmentarza w Irkucku, gdzie spoczął bohaterski kapłan.

Pomnik zostanie usytuowany w symbolicznym miejscu związanym z historią walk i męczeństwa - na placu przykościelnym na terenie parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Mszczonowie, nieopodal grobu rozstrzelanych przez hitlerowców proboszcza ks. Józefa Wierzejskiego, burmistrza Aleksandra Tańskiego, lekarza Stanisława Zacharowicza oraz ks. Władysława Gołędowskiego. Samorządowcy wskazując lokalizację zwrócili również uwagę na fakt, że ks. Polkowski zainicjował budowę kościoła farnego w Mszczonowie. Teren, na którym ma zostać posadowiony pomnik jest własnością parafii, kolumna zostanie wzniesiona na podstawie umowy odstąpienia terenu i przekazania opieki nad pomnikiem gminie.

Bohaterowie Ziemi Mszczonowskiej. Z hart historii

Tuż po wybuchu w Królestwie Polskim powstania narodowego 1863 r., pod Mszczonowem zorganizowały się dwa powstańcze oddziały. W Puszczy Bolimowskiej powstał oddział hrabiego Władysława Stroynowskiego, liczący około 150 osób. Natomiast w lasach pomiędzy Kamionem i Jeruzalem sformował się stuosobowy oddział pułkownika Antoniego Jeziorańskiego, mianowanego przez Rząd Narodowy naczelnikiem wojennym powiatu rawskiego.

Podkomendni hrabiego Stroynowskiego już 26 stycznia 1863 r. podjęli pierwsze działania bojowe. Stoczyli wtedy potyczkę pod Strzybogą (okolice Skierniewic) z rosyjskim konwojem, który prowadził pojmanych w brance rekrutów.

Ceną za odbicie rekrutów było pojmanie przez Moskali 13 powstańców. Związani drutem powstańcy pognani zostali do Skierniewic, gdzie do dziś krzyż przy szpitalu przypomina dalszy tragiczny rozwój sytuacji. Cześć powstańców rozstrzelano, pozostałych stratowano końmi na polu Tabaczyńskiego (obecnie parking przed szpitalem, ul. Sobieskiego). W pierwszych dniach powstańczego zrywu oddział Stroynowskiego zatrzymywał też pociągi w pobliżu stacji Radziwiłłów i rzeki Rawki, biorąc do niewoli kilku carskich oficerów, a przede wszystkim zakłócając komunikację na trasie Kolei Warszawsko -Wiedeńskiej. Na krótki okres czasu zajął też Bolimów. Na bolimowskim rynku ogłoszone wtedy zostały manifesty Rządu Narodowego.

Przeciwko powstańcom Rosjanie skierowali batalion strzelców z Łowicza, sześciuset żołnierzy gwardii z Warszawy i kilka sotni Kozaków z - Łowicza, Skierniewic i Wiskitek. Bolimów został otoczony i zajęty. Następnie szybko opracowano plany natarcia na obóz powstańczy, znajdujący się pod Bolimowskimi Budami (obecnie Joachimów Mogiły). Miejsce stacjonowania oddziału wyjawili Rosjanom mieszkający w pobliżu kolonista niemiecki. Oddział powstańców w walce stracił trzydziestu sześciu ludzi - 15 poległo, a 21 dostało się do niewoli. Na początku lutego ten sam wkroczył do Rawy, skąd po uderzeniu na ratusz zabrał nieco broni i wyposażenia, a przede wszystkim 33 tysiące złotych polskich z kasy powiatowej.

W kwietniu 1863 roku w okolicach Mszczonowa zaczęła się tworzyć trzecia partia powstańcza. Jej dowódcą został **Hipolit Jaworski**, noszący pseudonim „Drewnowski”. Oddział stacjonował w Korabiewicach. Historycy opisują szereg potyczek miejscowych oddziałów, ale odnotowują również fakt wymordowania pod Puszcą Mariańską powstańców. Miał ich wydać Kozakom ze Skierniewic kościelny z miejscowego klasztoru. Symboliczna mogiła powstańcza znajduje się przy drodze Żyrardów - Puszcza Mariańska. Ostatnia bitwa na Zachodnim Mazowszu miała miejsce 28 lutego 1864 roku pod Kurdwanowem, koło Sochaczewa. Później przyszedł czas represji.

Proboszcz Władysław Polkowski, oskarżony o przynależność do organizacji powstańczej i pełnienie funkcji naczelnika powstańczego miasta Mszczonowa, został w maju 1863 roku aresztowany i skazany na 12 lat zesłania. Zmarł w 1864 roku w Irkucku. **Burmistrz Mszczonowa Zygmunt Pietrusiński**, posądzony o sympatyzowanie z powstańcami, został przez władze carskie usunięty z urzędu. W 1866 roku jeden z mszczonowskich kowali - **Paweł Madaliński**, został oskarżony i postawiony przed sądem za udział w wykonaniu w czasie powstania wyroku na carskim szpiclu.

Spośród licznej rzeszy mieszkańców Mszczonowa, którzy wzięli udział w walkach powstańczych w pamięci żyjących współcześnie zachowało się zadziwiająco mało konkretnych nazwisk. **Wincenty Skoneczny i Zenon Rutkowski** zostali uwiecznieni na tablicach, będących symboliczną powstańczą mogiłą na warszawskich Powązkach. **Wojciech Baka** na Moskala wyruszył zabierając z domu własnego rumaka. Wszyscy trzej spoczywają na nowym cmentarzu w Mszczonowie. **Henrykowi Pruskiemu** nie dane było spocząć w rodzinnej ziemi. Dwudziestosześcioletni bohater zmarł na zesłaniu w Irkucku. Jego epitafium znajduje się w kościele farnym w Mszczonowie.

oprac. anw, npdst. materiałów Izby Pamięci Ziemi Mszczonowskiej